

Jakub Bartoszewski

Spółeczeństwo, jednostka, świadomość : recepcja filozofii René Descartes`a

Studia Sieradzana 4, 24-30

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dr Jakub Bartoszewski: **Spoleczeństwo, jednostka,
świadomość: recepcja filozofii René Descartes`a**

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie

Abstract

This article is an attempt to present the problems of social life in the context of the philosophy of Descartes. On the first point presented the problem of consciousness. This allowed us to move to the second part of our article, where we switched understanding of society as a dynamic reality. In the third we have analyzed the units which allowed to show the essential purpose of social thought of Descartes.

Key words: community, dynamic entity, individual, Descartes

Artykuł jest próbą przedstawienia problematyki życia społecznego w kontekście myśli filozoficznej Kartezjusza. W punkcie pierwszym przedstawiliśmy zagadnienie świadomości. Pozwoliło nam to przejść do drugiej części naszego artykułu, w którym przedstawiliśmy rozumienie społeczeństwa jako rzeczywistości dynamicznej. W trzecim dokonaliśmy analizy jednostki co pozwoliło ukazać zasadniczy cel myśli społecznej Kartezjusza.

Słowa kluczowe: społeczność, dynamika podmiotu, jednostka, Descartes

1.

Świadomość ludzka jest tajemnicą zarówno w swej istocie, jak i w genezie. Wybór stanowiska zależy od indywidualnego podejścia badacza, czego efektem są różne szkoły metodologiczne traktujące o świadomości.⁷⁴ Niemniej świadomości odnosi się do całej psychiki. Wskazać można jej dynamiczność, zmienność, subiektywność – świadomość indywidualna i obiektywność – niektóre ujęcia świadomości społecznej, historycznej i narodowej. Można zatem dokonać stwierdzenia, że świadomość to: zdawanie sobie sprawy; funkcja mózgu; odbieranie informacji i sterowanie zachowaniem się; stan przytomności umysłu; zdolność do przeżywania świata; zjawisko psychofizyczne; stan samowiedzy.⁷⁵

W rozważaniach nad świadomością nie da się uniknąć niejasności, chyba że przyjmuje się założenie, iż jest ona jedyna i jednoznaczna, ale istnieje w społecznym i jednostkowym wymiarze⁷⁶. W takim przypadku rozpatrywane pojęcie odnoszone

⁷⁴ Por. M. Gerula, *Świadomość polityczna i prawna młodzieży*, Warszawa 1985, s. 8.

⁷⁵ Por. H. Hästedt, *Świadomość*, w: *Filozofia. Podstawowe pytania*, dz. cyt., s. 690; Por. także, J. Gnitecki, *Uniwersalne Prawa Kosmosu.*, Poznań 1994, s. 22.

⁷⁶ Por. K. Gryzenia, *Filozoficzne uzasadnienie powinności rozwoju osoby ludzkiej*, *Seminare* 28, 2010, s. 78-81.

będzie do wszystkich form i funkcji psychicznych, które będą wpływać na stosunek człowieka do rzeczywistości oraz będą powodowały jego funkcjonowanie w otoczeniu. Świadomość tak rozumiana dotyczy wspólnych przekonań: dyrektywnych i normatywnych.

Zgodnie z koncepcją Descartes`a świadomość przypisuje się wyłącznie człowiekowi. Z tego punktu widzenia umysł stanowi jedynie narzędzie świadomości. W świadomości „ja” rozszerza się i ogarnia wszystko. W swym poczucie tożsamości obejmuje cały wszechświat. Zatem kiedy podmiot odkryje świadomość zaczyna zdawać sobie sprawę jak wielkie ma to znaczenie dla życia i społeczności. Wszyscy ponownie, według Autora *Medytacji* winni odkryć ten podstawowy wymiar ludzkiej egzystencji, w której podmiot racjonalnie ujmuje świat, a zarazem wychodzi poza swe ograniczenia.

Res cogitans jako świadomości jest „duszą indywidualną”; świadomość jako dusza jest częścią świadomości kosmicznej; świadomość jako dusza jest częścią świadomości duchowej; świadomość indywidualna duszy podlega zmianom; świadomość indywidualna duszy odbudowuje łączność z świadomością kosmiczną; świadomość jest rzeczywistością transcendentálną; świadomość jest częścią niematerialną człowieka; świadomość jest źródłem wszelkiej energii; świadomość jest życiem wiecznym.⁷⁷ Wobec tego człowiek według Descartes`a winien zatrzymać się na etapie świadomości, zachowując w sobie etapy poznania jakie niesie z sobą podmiot i jego struktura. Fakt ten w sposób nieunikniony prowadzi do ufundamentowania *cogita* jako normy i zasady społecznej.

2.

Autor filozofii przyrody, mając wypracowaną koncepcję osoby indywidualnej jako „bytu podmiotowego” nie stara się ustalić, jakie są wzajemne relacje i zależności między osobą a społecznością. Nie podaje definicji relacji, opiera się jedynie na scholastycznym pojęciu *societas amoris*, tym samym ogranicza się do miłości bliźniaczej.

⁷⁷ Por. J. Gnitecki, *Uniwersalne Prawa Kosmosu.*, Poznań 1994, s. 23.

Descartes nie podejmuje w swej myśli filozoficznej podmiotu, który posiadałby ścisłą relacje do innej osoby, również do zbiorowości osób. To nie było jego podstawowym zagadnieniem, niemniej tworząc koncepcję podmiotu jako jednego „ja”, ustawionego w opozycji do „ty”, zdawał sobie sprawę z relacji, jakie zachodzą na gruncie podmiotowej.⁷⁸ Dlatego też w działaniu – odkrywaniu pewności postępowania uznaje, iż człowiek mimo wszystko osadzony jest w społeczności.⁷⁹

Podmiot jest wsobny i zarazem „osobny”, ale żyjący w jakiejś „wspólnocie”. Człowiek w procesie socjalizacji „tworzy” zarówno wewnątrz jak i zewnątrz, tym samym uzyskuje wiedzę o sobie i innych, świecie, niemniej działa w określonej grupie osób oraz we wspólnocie. Widać więc, iż Descartes akceptuje pogląd charakterystyczny dla części filozofii chrześcijańskiej, że życie społeczne jest naturalnym i pierwotnym stanem człowieka i że człowiek jest powiązany ze społecznością.⁸⁰ Autor *Medytacji* dostrzegał wpływ na jednostkę, jednak jego zdaniem był to wpływ utylitarystyczny⁸¹. Osoba jako taka rozwija się, staje się sobą, funkcjonuje sama w sobie i sama przez się, niemniej zawsze jest konieczna ontyczna relacje do innej osoby, do społeczności osobowej. Być podmiotem to realizować nieskończenie siebie samego przez rozum⁸² i cnotę.⁸³

⁷⁸ Por. R. Descartes, *Listy do księżniczki Elżbiety*, tłum. J. Kopania, Warszawa 1996, s. 55.

⁷⁹ Por. tamże, s. 54.

⁸⁰ Por. tamże, s. 76.

⁸¹ G. Rodis-Lewis interpretuje stanowisko Kartezjusza jako jednoznacznie nawiązujące do antycznego eudajmonizmu i godzące różnice między perypatetykami, stoikami i epikurejczykami. Por. G. Rodis-Lewis, *La Morale de Descartes*, I-II, P 1971, s. 38-39. Notabene to sam Kartezjusz uważa, iż przy życzliwej interpretacji koncepcje dobra najwyższego tych szkół można uznać za prawdziwe i uzgodnione ze sobą. Można przyznać rację G. Rodis-Lewis, gdyż istotnie w liście z 18 sierpnia 1645 r. Descartes oddaje sprawiedliwość Epikurowi, lecz Arystotelesowe rozumienie dobra najwyższego uznaje za nie przydatne do naszego użytku, jako że według Stagiryty dobro najwyższe może posiadać tylko człowiek najbardziej doskonały. Wydaje się jednak, że niezależnie od rehabilitacji Epikura, którego poglądy były od dawna upraszczane i deformowane, Kartezjusz z powodzeniem mógłby uznać swoje stanowisko w kwestii szczęśliwości i cnoty za bliskie koncepcji Arystotelesa. Teza dualizmu duszy i ciała nie stoi w sprzeczności z tezą o ich bliskich związkach.

⁸² Por. R. Descartes, *Listy do księżniczki Elżbiety*, dz. cyt., s. 76.

⁸³ Kolejnym ważnym elementem myśli filozoficznej Kartezjusza, który zbliża ją do teorii antycznych, w tym wypadku zarówno Arystotelesa, jak i stoików, jest związek między rozumem (intelektem) i cnotą. U Seneki w *De vita beata* znajdują się pojęcia: *sana mens* (umysł zdrowy), *recta mens* (prawy rozum), *rectum certumque iudicium* (słuszny i pewny (o)sąd), które mają swe źródło we wcześniej tradycji, gdyż wywodzą się

Descartes określa społeczność jako fakt pierwotny ustanowiony przez Boga,⁸⁴ więc nie jest ona bytowością przypadkową, co powoduje, iż po pierwsze jej poznanie dostrzegalne jest jedynie po negacji świata zewnętrznego, a po drugie uzależniona jest od jednostek, które składają się na społeczeństwo. Tak więc z jednej strony podmiot jest z istoty swej społeczny, a społeczność ze swej natury uwarunkowana jest jednostkami świadomymi, działającymi w społeczności, zaś z drugiej by społeczność zaistniała konieczna jest świadomość indywiduum.

Innymi słowy Descartesowski człowiek jest samą jednostką, a społeczność powstała razem z człowiekiem, zaś podmiot powstaje niejako bez swojej społeczności. Świat społeczny nie rodzi ludzi jako ludzi, mimo że w nim podmiot żyje, porusza się i jest obecny. Każda rzecz, nawet materialna, nie ma w sobie znamienia społecznego i nie niesie podmiotowi obrazu drugiego podmiotu. W tym wypadku, warto zauważyć, iż Autor nie precyzuje, w jakich konkretnie dziedzinach społeczność wpływa na podmiot. Wiadomo, iż społeczność nie kształtuje ani *res cogitans* ani *res extensa*, niemniej podmiot w dziedzinie wyobrażeń czy rozwiązywaniu problemów, czy też pragnień, określa sytuację życia dzięki działalności dwóch substancji łączących się w szyszynce.

3.

Uznanie przez Descartes podmiotu za rzeczywistość dynamiczną zmusza do podjęcia problemu w sposób szczegółowy. W historii greckiej odnaleźć można przykłady ukazujące podmiot jako aktora biorącego udział w sztuce zainscenizowanej przez los. Idea ta wskazywała na dynamiczny charakter podmiotu, ale i na determinizm. Descartes równie postrzega podmiot jako grającego rolę, należy przyjrzeć się, w jaki sposób to rozumie.

Descartes jako filozof sądził, że celem człowieka jest rozwój osobowy, którego kresem ma być stanie się osobą. Osoba jest więc celem, do którego osiągnięcia

z pojęcia *orthos logos, recta ratio* (prawy rozum, słuszny osąd). Wprawdzie Kartezjusz ponownie daje wyraz swemu niezadowoleniu z niewystarczającego uzasadnienia tezy Seneki o związku między szczęśliwością i prawym rozumem, lecz przyznaje, iż ujęcie szczęścia jako życia *secundum naturam* jest zasadne, jeśli oznacza to życie z godne z nakazami prawego rozumu. Taki też jest jego własny pogląd na rolę rozumu

⁸⁴ Por. R. Descartes, *Listy do księżniczki Elżbiety*, dz. cyt., s. 66.

podmiot nieustannie dąży. Można bowiem uznać, iż osoba jest poznawczym celem człowieka. Podobne myśli odnaleźć można również w pracach Regius`a. Należy zatem określić, w jaki sposób Autor rozumie proces stawania się człowieka osobą. W myśli Descartes`a charakterystyczne jest to, że oprócz podmiotu „złożonego” przyjmuje możliwość istnienia oddzielnych substancji. Skoro osobę widzi się jako rzeczywistość dynamiczną, to nie można nie zapytać, w jaki sposób jej rozwój wiąże się z substancją.

Tłem Descartes`owskiej dynamicznej koncepcji podmiotu jest dynamiczna wizja substancji, która należy pokrótce przedstawić. Dynamikę substancji ostatecznie wyprowadza Autor z podmiotu a podmiot z Pierwszej Przyczyny;⁸⁵ podmiot charakteryzuje się dynamiką bezsprzeczną – istnienie, gdyż istnienie utożsamia się z samą dynamiką. Przy tym Descartes uzależnia dynamikę podmiotu od myślenia, przeto w podmiocie pochodnym dynamicznie jest ostatecznie to, co personalizuje, co zaś depersonalizuje, jest statyczne antyrealne i antydynamiczne. Ta dynamika również wywodzi się z podstawowego aktu, czyli *cogito*, przez który Descartes rozumie podmiotowość w sensie ogólnym. Autor subiektywizmu za podstawę dynamiki podmiotu uznaje osiągnięcie pełni istnienia, które rozumie jako pełne bytowanie świadomego. Na poziomie tego oto bytu jawi się on jako szczególna dynamika, która jest najwyższą miarą doskonałości rzeczy świata, a na poziomie podmiotowym jako „istnienie ontyczne”, będące doskonałością najwyższą. Pełne istnienie jest osiągnięte dopiero wtedy, gdy dany podmiot uświadomi sobie to, że jest istnieniem a zarazem indywiduum. Wobec tego by widzieć podmiot jako dynamiczny należy zwrócić uwagę na jego warunek bycia. Stąd człowiek nie jest istotą nieruchomą, bierną, ale przez fakt *res extensa* zdeterminowaną, tym samym podlegającą prawom fizyki. W wyniku tego czy jest on najdoskonalszym przypadkiem bytu? Autor determinizmu zauważa, iż mimo tego człowiek jest istotą ciągle realizującą się i to nie tylko duchowo, ale i cieleśnie, i dlatego musi się zawsze doskonalić by osiągnąć cnotę. Toteż modeluje on samego siebie na różne wzory, przeobraża swoją postać przy pomocy rozmaitych znaków poznawczych. Tym samym Descartes broni się przed twierdzeniem Regius`a, że podmiot jest bytem *per accidens*.

⁸⁵ Por. F. Alquié, *Kartezjusz*, tłum. S. Cichowicz, Warszawa 1989, s. 96-99.

Zaprzeczeniem Regius`owskiej interpretacji jest nadto podkreślenie przez Descartes żywotnej dążności podmiotu do prawdy, dobra i piękna. Prawdzie przeciwstawia się nieprawda, dobru – zło, a pięknemu – brzydota, podmiot poszukuje a zarazem stoi przed koniecznością wybierania, decydowania o sobie samym, tym samym człowiekiem dynamiczny rozpostarty jest pomiędzy aktem woli a wyborem.

Autor zwraca również uwagę na istotne dla podmiotu afekty. Jego zdaniem egzystencja ludzka rozpostarta jest między chceniem a działaniem. Descartes dostrzega dynamizm nie tylko w byciu człowieka, ale również w samym podmiocie, zgodnie z poglądem, że, świadomość mnie samego implikuje moje bycie, a zarazem rozwój poznawczy. Jego zdaniem, podmiot nie może być bierny wobec siebie. Posiada przecież daleko idącą twórczość i samotwórczość.

4.

Konkludując należy podkreślić, iż zagadnienia podjęte w niniejszym artykule, wydają się aktualne, gdyż dotyczą istoty ludzkiego działania w świetle poszukiwań naukowo-badawczych minionych stuleci i próbie ich odczytywania tu i teraz.

Warto zauważyć, iż działanie jednostki, społeczeństwa wiąże się z moralnością, zaś ta często traktowana jest jak zbędny balast, a nie szansa rozwoju ludzkości, prowadząca do pełni człowieczeństwa. Tym bardziej wymagana jest refleksja nad rzeczywistością ludzką w kontekście osiągnięć nowożytnych filozofów, a w tym wypadku Descartes`a.

Bibliografia

Alquié F., *Kartezjusz*, tłum. S. Cichowicz, Warszawa 1989, s. 96-99.

Descartes R., *Listy do księżniczki Elżbiety*, tłum. J. Kopania, Warszawa 1996, s. 55.

Gerula M., *Świadomość polityczna i prawna młodzieży*, Warszawa 1985, s. 8.

Gnitecki J., *Uniwersalne Prawa Kosmosu.*, Poznań 1994, s. 22.

Gryżenia K., *Filozoficzne uzasadnienie powinności rozwoju osoby ludzkiej*, *Seminare* 28, 2010, s. 78-81.

Hästedt H., *Świadomość*, [w:] *Filozofia. Podstawowe pytania*, tłum. K. Krzemieniowa, Warszawa 1998, s. 690.

Rodis-Lewis G., *La Morale de Descartes*, I-II, P 1971, s. 38-39.